Sygn. akt I ACa 161/15

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 kwietnia 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Tomasz Żelazowski (spr.)
Sędziowie:	SSA Danuta Jezierska SSO del. Dorota Gamrat- Kubeczak
Protokolant:	sekr.sądowy Magdalena Goltsche

po rozpoznaniu w dniu 30 kwietnia 2015 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa (...) spółki jawnej w P.

przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w S.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 30 kwietnia 2014 r., sygn. akt VIII GC 576/13

I. oddala apelację,

II. zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 5.400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym

Danuta Jezierska Tomasz Żelazowski Dorota Gamrat- Kubeczak

Sygn. akt I ACa 161/15

UZASADNIENIE

Powódka (...) spółka jawna w P. w pozwie skierowanym przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w S. o zapłatę kwoty 277.029,59 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od kwoty 76.108,88 zł od dnia 10 września 2013 roku i od kwoty 200.920,71 zł od dnia 4 października 2013 roku. Wniosła nadto o zasądzenie od pozwanej kosztów postępowania według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości 7.217,00 zł. Uzasadniając zgłoszone żądanie powódka podała, iż w dniu 6 sierpnia 2013 roku strony zawarły umowę nr (...), na mocy której powódka zobowiązana była do wykonania robót budowlanych w ramach naprawy bieżącej wiaduktu w km 0,817 na linii (...) P. – S. zgodnie z „Projektem naprawy wiaduktu kolejowego w km 0,817 na linii (...) P. S.”. W

dniu 6 sierpnia 2013 roku strony podpisały aneks nr (...) do ww. umowy. Powódka podniosła, iż z tytułu wykonania umowy wystawiła w dniu 26 sierpnia 2013 roku fakturę VAT nr (...) na kwotę 86.108,88 zł, z której do zapłaty pozostała kwota 76.108,88 zł. W dniu 19 września 2013 roku powódka wystawiła na rzecz pozwanej fakturę VAT nr (...) na kwotę 200.920,71 zł z terminem płatności do dnia 3 października 2013 roku. Pozwana nie uiściła wynagrodzenia wynikającego z tejże faktury. Pismem z dnia 7 października 2013 roku powódka wezwała pozwaną do dobrowolnego uregulowania należności wynikających z faktur, zaś pozwana w terminie 14 dniu nie uczyniła zadość wezwaniu, co oznaczało, że strony nie osiągnęły porozumienia w drodze polubownej.

W dniu 29 października 2013 roku został wydany w sprawie nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, od którego pozwana złożyła sprzeciw.

W sprzeciwie zaskarżyła nakaz zapłaty w całości, wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie od powódki na jej rzecz kosztów procesu. Pozwana podniosła, że powódka nienależycie wykonała swoje zobowiązanie m.in. nie zakupiła ogranicznika niskonapięciowego typu TZD-2 NR, którego zakupu dokonała pozwana. Powódka nie wykonała jego opomiarowania w terminie mimo, że ww. świadczenia były objęte zakresem umowy. W związku z powyższym pozwana wezwała powódkę do zapłaty wynagrodzenia z tytułu zakupu ogranicznika, które to powódka na mocy oświadczenia z dnia 12 listopada 2013 roku skompensowała ze spornym wynagrodzeniem objętym niniejszym powództwem.

Pozwana podniosła nadto, że powódka nie dostarczyła wymaganej przez zamawiającego do odbioru obiektu dokumentacji, w szczególności nie dostarczyła badań dotyczących wytrzymałości użytego betonu pomimo, iż dostarczenie dokumentacji było objęte przedmiotem umowy łączącej strony. Pozwana wskazywała na fakt pozostawania przez powódkę w zwłoce z wykonaniem umowy do dnia 15 listopada 2013 roku, tj. do dnia dostarczenia badań wytrzymałościowych betonu oraz kompensaty kosztów zakupu ogranicznika niskonapięciowego, co uzasadnia naliczenie kar umownych. W dalszej części uzasadnienia sprzeciwu pozwana wskazywała, że poniosła szkodę, wskutek naruszających dobre obyczaje negocjacji , które prowadziła powódka bez zamiaru zawarcia umowy. Pozwana podała, że strony uzgodniły wszystkie szczegóły dotyczące realizacji umowy na obiektach w G.. Odmowa przystąpienia do robót była niczym nieuzasadniona. W związku z tym w dniu przejęcia placu budowy pozwana obowiązana była poszukać nowego wykonawcy, przez co popadła w zwłokę. Nadto pozwana musiała zaangażować własne środki do realizacji ww. kontraktu, pomimo pełnego obciążenia jej zasobów ludzkich i sprzętu. Pozwana uzasadniała, że wskutek niezawarcia umowy, utraciła korzyści z realizacji innych kontraktów. Podsumowując pozwana wskazała, iż powódka nienależycie wykonała przedmiot umowy, co uzasadnia naliczenie kary umownej w wysokości 21.468,66 zł. Wskutek nieuzasadnionego zerwania negocjacji pozwana oszacowała swoją szkodę na kwotę 250.800,00 zł, której potrącenia dokonała z wierzytelnością powódki. Nadto pozwana podała, że powódka pismem z dnia 12 listopada 2013 roku sama dokonała potrącenia wzajemnych wierzytelności do kwoty 4.833,90 zł, czym potwierdziła nienależyte wykonanie umowy i zasadność naliczonych kar.

W piśmie procesowym z dnia 17 stycznia 2014 roku powódka złożyła oświadczenie o cofnięciu pozwu, co do kwoty 4.833,90 zł i wniosła o zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kwoty 272.195,69 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od kwot: 71,274,98 zł od dnia 10 września 2013 roku, 200.920,71 zł od dnia 4 października 2013 roku i od kwoty 4.833,90 zł od dnia 10 września 2013 roku do dnia 12 listopada 2013 roku. Nadto powódka wniosła o zasądzenie kosztów procesu.

W wyroku z dnia 30 kwietnia 2014 roku Sąd Okręgowy w Szczecinie zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 272.195,69 zł wraz z ustawowymi odsetkami od kwoty 71.274,98 zł od dnia 10 września 2013 roku, a od kwoty 200.920,71 zł od dnia 4 października 2013 roku. Ponadto Sąd zasądził od pozwanej na rzecz powódki ustawowe odsetki liczone od

kwoty 4.833,90 zł od dnia 10 września 2013 roku do dnia 12 listopada 2013 roku, umorzył postępowanie w pozostałym zakresie oraz zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 21.069 zł tytułem kosztów procesu.

Sąd I instancji ustalił, że w dniu 6 sierpnia 2013 roku pomiędzy (...) Sp. z o.o. w S. a (...) Spółką Jawną w P. zawarta została umowa, na mocy której pozwana zleciła powódce wykonanie robót budowlanych polegających na wykonaniu

prac w ramach naprawy bieżącej wiaduktu w km 0,817 na linii (...) P. S., zgodnie z „Projektem naprawy wiaduktu kolejowego w km 0,817 linii (...) P. S.” zgodnie z zakresem podanym w przedmiarze, zgodnie z załącznikiem nr 1 do umowy. Powódka zobowiązała się wykonać przedmiot umowy przy użyciu zakupionego przez siebie materiału, z wyjątkiem dostarczonej przez pozwaną konstrukcji stalowej z blach M. 200 VB1 oraz balustrad stalowych wiaduktu i schodów skarpowych. Nadto powódka zobowiązała się m.in. do skompletowania wszystkich wymaganych przez przepisy obowiązującego prawa dokumentów, których złożenie/ posiadanie jest niezbędne do uzyskania przez zamawiającego pozwolenia na użytkowanie, w tym w szczególności dokumentacji powykonawczej, oraz przekazania zamawiającemu wszystkich posiadanych egzemplarzy dokumentów. Powódka zobowiązała się wykonać roboty i inne czynności objęte przedmiotem umowy w terminie 30 dni od protokolarnego przekazania placu budowy, tj. w siódmym dniu po podpisaniu umowy (§ 2 pkt 1). Łączną kwotę wynagrodzenia strony ustaliły na kwotę 223.545,06 zł. Wskazano, iż kosztorys ofertowy stanowi załącznik nr 1 do umowy. Ustalono, iż podstawę do wystawienia faktur VAT przez wykonawcę stanowić będą protokoły odbiorów częściowych i protokołu końcowego, podpisane przez upoważnione osoby i nie stwierdzające wad. Faktura częściowa zostanie wystawiona przez wykonawcę po 2 tygodniach od chwili rozpoczęcia robót w wysokości 30 % wartości przedmiotu umowy. W § 9 zawarto zapis, iż po całkowitym wykonaniu robót i innych czynności objętych przedmiotem umowy zostanie dokonanych odbiór końcowy. W trakcie odbioru końcowego wykonawca obowiązany jest przekazać zamawiającemu wszystkie posiadane przez niego oryginały dokumentów związanych z wykonaniem umowy, oraz do których uzyskania został zobowiązany na mocy umowy, w tym dokumentację powykonawczą oraz wymagane prawem budowlanym oświadczenie kierownika budowy. Strony przewidziały karę umowną obciążającą wykonawcą m.in. za zwłokę wykonawcy w wykonaniu robót lub innych czynności objętych przedmiotem umowy w stosunku do terminu określonego w § 2 pkt 1 umowy w wysokości 0,2% wynagrodzenia netto, określonego w §9 ust.1 umowy- za każdy rozpoczęty dzień zwłoki. W § 14 zawarto nazwiska osób uprawnionych do koordynowania robót- ze strony zamawiającego wymieniono M. K., zaś ze strony wykonawcy – W. M.. Ustalono, że wszelkie oświadczenia stron związane z umową będą składane w formie pisemnej pod rygorem nieważności. W § 16 ustalono, iż wszelkie zmiany i uzupełnienia umowy, rozwiązanie umowy oraz odstąpienie od umowy wymagają formy pisemnej pod rygorem nieważności. Załącznikiem do powyższej umowy była tabela rozliczeniowa robót mostowych, w której wyszczególniono roboty z podaniem ich wartości.

Sąd ustalił, że w dniu podpisania umowy głównej strony podpisały aneks nr (...), którym zwiększyły pierwotny zakres robót zgodnie z kosztorysem ofertowym stanowiącym załącznik nr 1 do aneksu. Wynagrodzenie dodatkowe ustalono na kwotę 63.484,53 zł. W załączniku do aneksu wymieniono roboty dodatkowe i wskazano ich wartość.

W dniu 26 sierpnia 2013 roku powódka wystawiła obciążającą pozwaną fakturę VAT opiewającą na kwotę 86.108,88 zł, obejmującą część wynagrodzenia za wykonanie robót objętych umową i aneksem z dnia 6 sierpnia 2013 roku. W fakturze określono termin zapłaty na 14 dni, tj. do dnia 9 września 2013 roku. Powyższa faktura wystawiona została w oparciu o protokół częściowego odbioru robót wykonanych od dnia 12 sierpnia 2013 roku do dnia 26 sierpnia 2013 roku. W protokole określono wartość wykonanych robót na kwotę 70.007,22 zł netto. Protokół podpisany został przez kierownika budowy W. M. oraz przedstawiciela generalnego wykonawcy M. K.. Faktura wraz z protokołem została doręczona pozwanej spółce w dniu 26 sierpnia 2013 roku.

W dniu 12 września 2013 roku miał miejsce odbiór końcowy wykonanych robót budowlano- montażowych. W protokole wskazano na wykonanie robót budowlanych zgodnie z zapisami umowy i aneksu. Wartość wykonanych robót określono na 163.350,17 zł netto. W uwagach wskazano na brak montażu zwiernika wraz z wykonaniem opomiarowania. Nakazano wykonać roboty do dnia 30 września 2013 roku. Protokół podpisali: W. M. oraz M. K.. Powódka poinformowała pozwaną, iż wobec nie dokonania przez pozwaną zapłaty wymagalnego wynagrodzenia wynikającego z pierwszej faktury, powódka nie ma środków finansowych na zakup ogranicznika niskonapięciowego. W dniu 23 września 2013 roku pozwana dokonała zakupu ogranicznika w przedsiębiorstwie (...)Sp. j. za kwotę 4.833,90 zł. Z tego tytułu została wystawiona faktura nr (...). Ogranicznik został przekazany powódce w dniu 25 września 2013 roku. Następnie został zamontowany na zlecenie powódki przez (...) S.A.. Powódka zleciła dokonanie montażu w dniu 26 września 2013 roku. Montaż został zakończony w dniu 4 października 2013 roku.

W dniu 4 listopada 2013 roku pozwana wystawiła obciążającą powódkę fakturę VAT Nr (...) opiewającą na kwotę 4.833,90 zł tytułem zakupu ogranicznika niskonapięciowego. Termin zapłaty należności został wyznaczony na dzień 11 listopada 2013 roku. Powódka w piśmie z dnia 12 listopada 2013 roku, doręczonym pozwanej w dniu 15 listopada 2013 roku dokonała kompensaty wzajemnych należności potrącając kwotę 4.833,90 zł z należnym powódce wynagrodzeniem z faktury nr (...).

Pozwana nie uiściła wynagrodzenia za wykonane roboty. W związku z tym w dniu 7 października 2013 roku powódka skierowała do pozwanej wezwanie do zapłaty należności wynikających z faktur. Powódka skierowała również wezwanie do inwestora (...) S.A.. W odpowiedzi, pismem z dnia 24 października 2013 roku inwestor odmówił zapłaty powołując się na brak wiedzy o wykonywaniu przez pozwaną robót przy pomocy podwykonawców. W piśmie z dnia 4 listopada 2013 roku pozwana wskazała, iż wstrzymuje zapłatę z roboty budowlane zgodnie z umową nr (...) z dnia 6 sierpnia 2013 roku wraz z aneksem nr (...) , co podyktowane jest nieprzekazaniem dokumentacji powykonawczej i dokumentów dotyczących badań wytrzymałościowych betonu. Nadto zarzuciła powódce niedokonanie zakupu ogranicznika niskonapięciowego, za który przesłała refakturę. W piśmie z dnia 12 listopada powódka nie zgodziła się ze stanowiskiem pozwanej. Wskazała, że protokoły odbioru zostały spisane przez przedstawicieli stron. Podpisująca pismo prokurent spółkiH. Ś. wskazała, że w wyniku ustnych uzgodnień z M. K. to pozwana kupiła zwiernik w dniu 23 września 2013 roku, urządzenie to zostało zamontowane, zaś do dnia otrzymania faktury nr (...) powódka nie miała wiedzy o kosztach, jakie miała ponieść za zwiernik. Pozwana wystawiła fakturę dopiero w dniu 4 listopada 2013 roku, w związku z tym powódka wyraziła zgodę na skompensowanie kwoty 4.833,90 zł z należnościami wobec powódki. Podniesiono, iż niezbędne dokumenty do wykonania kolaudacji robót zostały przekazane M. K. w dniu 12 września 2013 roku, zaś dokumenty badań betonu nie zostały dostarczone, gdyż są niekompletne, co wynika z czasu koniecznego na wykonanie badań.

Do pisma powódka załączyła oświadczenie kierownika budowy o przekazaniu dokumentacji generalnemu wykonawcy oraz posiadane wyniki badania betonu. Powódka przekazała pozwanej wyniki badań wytrzymałościowych betonu zgodnie z obowiązującymi w tym zakresie procedurami, niezwłocznie po otrzymaniu wyników badań.

Sąd ustalił, że strony w 2013 roku prowadziły rozmowy dotyczące zawarcia umowy na wykonanie robót polegających na przebudowie przepustów w ciągu linii kolejowej nr (...) na odcinku D. S.. W imieniu powódki negocjacje prowadził A. B., zaś z ramienia powódki rozmowy w zakresie technicznych aspektów umowy prowadził W. M.. Treść umowy ustalana była z A. Ś. i H. Ś.. Powyższe rozmowy toczyły się w związku z kontraktem, który został podpisany przez pozwaną jako podwykonawcą niemieckiej spółki (...) w dniu 18 kwietnia 2013 roku. W § 2 pkt 8 umowy strony zawarły zapis, iż podwykonawca zobowiązuje się, iż nie będzie zawierał umów z dalszymi podwykonawcami pod rygorem odmowy zapłaty należnego wykonawcy wynagrodzenia przez zamawiającego a w konsekwencji odmowy zapłaty podwykonawcy. Opisywana umowa została przesłana powódce przez A. B. w dniu 26 września 2013 roku.

W dniu 1 października 2013 roku H. Ś. przesłała do A. B. maila, z naniesionymi poprawkami do umowy, która miała zostać zawarta pomiędzy stronami. Jednocześnie wniosła o dokonanie przez pozwaną zapłaty za roboty wykonane w P.. Ostatecznie strony nie zawarły umowy. Powódka odstąpiła od negocjacji mając na uwadze nieuiszczenie przez pozwaną wynagrodzenia za wykonanie robót w P., a także nieuiszczenie zaliczki na poczet przyszłego wynagrodzenia. Powódka wyrażała również obawy, co do zapisu umowy dotyczącego zakazu zatrudniania przez pozwaną podwykonawców przy realizacji przedmiotowej inwestycji. W dniu 18 listopada 2013 roku pozwana skierowała do powódki pismo, w którym zaakceptowała stanowisko powódki zawarte w piśmie z dnia 12 listopada 2013 roku dotyczące rozliczenia ogranicznika niskonapięciowego. Wskazała, iż poza kosztami zakupu urządzenia do zapłaty pozostaje kwota 600,00 zł tytułem poniesionych przez pozwaną kosztów opomiarowania.

Pozwana obciążyła powódkę kwotą 21.468,66 zł za 46 dni zwłoki w wykonaniu przedmiotu umowy. Wskazała również, iż powódka jest winna pozwanej kwotę 250.800,00 zł tytułem szkody jaką (...) S. poniósł w związku z prowadzeniem przez powódkę negocjacji w złej wierze, bez zamiaru zawarcia umowy datowanej na dzień 30 września 2013 roku. W tym samym dniu pozwana skierowała do powódki wezwanie do zapłaty kwoty 25.800 zł, pismo obciążające powódkę z tytułu poniesienia kosztów opomiarowania ogranicznika niskonapięciowego oraz zestawienie kosztów

związanych z niezawarciem umowy z dnia 30 września 2013 roku. W dniu 3 grudnia 2013 roku pozwana wystawiła notę obciążeniową na kwotę 272.868,86 zł tytułem odszkodowania za zerwanie negocjacji, zwrotu kosztów opomiarowania ogranicznika niskonapięciowego oraz kary umownej. Termin zapłaty został wyznaczony na dzień 10 grudnia 2013 roku. Powódka zwróciła pozwanej notę, uznając obciążenia za nieuzasadnione.

Na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego Sąd Okręgowy uznał powództwo za zasadne. Strona powodowa swoje roszczenie wywodziła z treści art. 647 k.c., zgodnie z którym przez umowę o roboty budowlane wykonawca zobowiązuje się do oddania przewidzianego w umowie obiektu, wykonanego zgodnie z projektem i zasadami wiedzy technicznej, a inwestor zobowiązuje się do dokonania wymaganych przez właściwe przepisy czynności związanych z przygotowaniem robót, w szczególności do przekazania terenu budowy i dostarczenia projektu, oraz do odebrania obiektu i zapłaty umówionego wynagrodzenia.

Sąd I instancji wskazał, że poza sporem pozostawała okoliczność zawarcia przez strony umowy o roboty budowlane, aneksu nr (...). Żadna ze stron nie kwestionowała zakresu robót, który został wykonany w ramach realizacji umowy oraz uzgodnionego przez strony wynagrodzenia. Bezsporne również było, iż z tytułu wykonanych prac powódka wystawiła dwie faktury, których podstawą wystawienia były: w stosunku do pierwszej faktury protokół częściowego odbioru robót, zaś co do drugiej –protokół odbioru końcowego. Oba protokoły zostały zaakceptowane przez kierownika budowy M. K..

Dokonanie przez pozwaną odbioru robót, potwierdzającego ich wykonanie, zaktualizowało po stronie zamawiającego obowiązek zapłaty umówionego wynagrodzenia. Należność wynikająca z faktury z dnia 26 sierpnia 2013 roku stała się wymagalna w dniu 9 września 2013 roku, zaś pozostałe wynagrodzenie stwierdzone fakturą z dnia 19 września 2013 roku stało się wymagalne w dniu 3 października 2013 roku. Sąd wskazał, że postanowienia § 8 pkt 5 umowy uprawniały powódkę do wystawienia faktur po dokonaniu protokolarnego odbioru robót częściowych i odbioru końcowego, zaś uregulowanie zawarte w § 8 pkt 8 nakładało na pozwaną obowiązek zapłaty wynagrodzenia.

Zarzut potrącenia podniesiony przez pozwaną został uznany przez Sąd za nieuzasadniony. Zgodnie z treścią art. 498 §1 k.c. gdy dwie osoby są jednocześnie względem siebie dłużnikami i wierzycielami, każda z nich może potrącić swoją wierzytelność z wierzytelności drugiej strony, jeżeli przedmiotem obu wierzytelności są pieniądze lub rzeczy tej samej jakości oznaczone tylko co do gatunku, a obie wierzytelności są wymagalne i mogą być dochodzone przed sądem lub przed innym organem państwowym. Na stronie pozwanej spoczywał obowiązek wykazania wymagalnych wierzytelności w stosunku do powódki. Zaoferowany w sprawie materiał dowodowy nie pozwolił na uznanie, iż powódka jest dłużnikiem pozwanej z jakiegokolwiek tytułu.

Odnosząc się do kwestii opóźnienia w realizacji umowy przez powódkę, pozwana zarzucając stronie powodowej wykonanie umowy po terminie, wskazywała na opóźnienie z tytułu zakupu i opomiarowania zwiernika oraz na opóźnienie związane z nieterminowym przekazaniem przez powódkę dokumentacji budowlanej.

Powódka przyznała, iż na mocy zawartej umowy zobowiązana była do zakupu zwiernika, lecz wobec niezapłacenia przez pozwaną należności wynikających z faktury częściowej pozbawiona została środków na jego zakup. Pozwana kupiła zwiernik, który następnie został zamontowany na zlecenie powódki. Powódka wykazała, iż pozwana bezzasadnie dążyła do obciążenia jej kosztami opomiarowania przedmiotowego zwiernika. Powódka przedstawiła nie budzące jakichkolwiek wątpliwości dokumenty, z których wnika, iż opomiarowanie na zlecenie powódki wykonała (...) S.A..

Sąd dał wiarę zarówno przesłuchanemu w sprawie świadkom Waldemarowi Mizerkiewiczowi, H. Ś. jak również stronie A. Ś., co do okoliczności w jakich został zakupiony ogranicznik niskonapięciowy. M. K. potwierdził, iż A. Ś. informował go, że nie ma środków finansowych na zakup ogranicznika. Z okoliczności sprawy w istocie wynika, iż ogranicznik ten zakupiła pozwana w dniu 23 września 2013 roku, zaś dopiero w dniu 4 listopada 2013 roku wystawiła z tego tytułu obciążającą powódkę fakturę. Oświadczenie o skompensowaniu wzajemnych wierzytelności powódka złożyła bezzwłocznie po otrzymaniu od pozwanej faktury VAT dokumentującej wysokości należności za zwiernik.

Biorąc pod uwagę przyczyny, z powodu których to nie powódka w ramach obowiązków umownych a pozwana dokonała zakupu ogranicznika, a mianowicie brak zapłaty przez pozwaną wymagalnej już należności z faktury (...), Sąd stanął na stanowisku, iż pozwana nie ponosi odpowiedzialności za niespełna czterodniowe opóźnienie w montażu ogranicznika. Zdaniem Sądu powódka wykazała, iż niewykonanie zobowiązania (montażu ogranicznika) w terminie jest następstwem okoliczności, z które nie ponosi odpowiedzialności.

Sąd I instancji wskazał, że podnosząc w sprzeciwie zarzut braku dostarczenia przez powódkę wymaganej przepisami prawa budowlanego dokumentacji, pozwana nie sprecyzowała dokładanie jakiej dokumentacji powódka nie dostarczyła. Konkretnie wskazała jedynie na brak przedłożenia w terminie przez powódkę badań dotyczących wytrzymałości użytego betonu. Postępowanie dowodowe wykazało, iż powódka takie badania zleciła, zaś wyniki badań zostały przekazane pozwanej. Okoliczność ta została potwierdzona zeznaniami świadka- pracownika pozwanej A. K., który stwierdził, że wyniki badań betonu zostały dostarczone przez powódkę, zaś badania te dostarczane są po zakończeniu inwestycji. Wobec powyższego nie można mówić o opóźnieniu powódki z tytułu dostarczenia dokumentacji, do przekazania której powódka zobowiązana była na podstawie łączącej strony umowy. Z korespondencji prowadzonej przez strony wynika, iż strona pozwana posiadała wiedzę, iż w momencie odbioru końcowego nie jest możliwe przedłożenie dokumentów dotyczących wytrzymałości betonu. Pozwana bowiem domagała się w momencie odbioru jedynie wydania protokołu pobrania próbek betonu z oświadczeniem o dostarczeniu badań po upływie wymaganego okresu czasu niezbędnego dla wykonania badań. Inne dokumenty (niezbędne do kolaudacji robót) zostały zaś przekazane M. K. w dniu 12 września 2013 roku, co wynika jednoznacznie z zeznań W. M. i co w żaden sposób nie zostało podważone przez pozwaną. Sąd zauważył, że zgodnie z§ 9 ust. 5 umowy wykonawca zobowiązany był do przekazania zamawiającemu wszystkich posiadanych oryginałów dokumentów związanych z wykonaniem umowy, w tym dokumentację powykonawczą oraz wymagane prawem budowlanym oświadczenia kierownika budowy. Przedmiot umowy został odebrany przez pozwaną. Rację ma więc powódka, że skoro pozwana podpisując protokół odbioru robót potwierdziła prawidłowe wykonanie robót i nie zawarła w protokole żadnych zastrzeżeń odnośnie braku wymaganych dokumentów uznać należy, iż dokumentację przekazaną przez kierownika budowy uznawała za pełną, kompletną.

Zdaniem Sądu I instancji nieuzasadniony okazał się również zarzut pozwanej odnoszący się do prowadzenia przez powódkę negocjacji w złej wierze, co do zawarcia umowy na wykonanie przebudowy przepustów kolejowych w ciągu linii kolejowej nr (...) D. S. tor nr 1 i 2. Pozwana nie wykazała, iż przysługuje jej z tego tytułu wierzytelność w stosunku do powódki opiewająca na kwotę 250.800,00 zł.

Zgodnie z treścią art. 72 § 2 k.c. strona, która rozpoczęła lub prowadziła negocjacje z naruszeniem dobrych obyczajów, w szczególności bez zamiaru zawarcia umowy, jest obowiązana do naprawienia szkody, jaką druga strona poniosła przez to, że liczyła na zawarcie umowy. To na pozwanej, zgodnie z regułą wyrażoną w art. 6 k.c. spoczywał obowiązek wykazania prowadzenia przez powódkę negocjacji w złej wierze- z naruszeniem dobrych obyczajów, bez zamiaru zawarcia umowy. Bezsporne było, iż strony prowadziły rozmowy dotyczące wymienionej powyżej inwestycji. Z zeznań W. M. wynika, iż poczynił on już określone działania, które służyć miały realizacji przyszłej umowy, wprowadził udogodnienia techniczne. A. Ś. zeznał natomiast, że powódka zainteresowana była zawarciem umowy. Potwierdziła to również w swoich zeznaniach H. świderska. Powody, dla których strona powodowa odstąpiła od zawarcia umowy, a na które powoływała się powódka były zdaniem Sądu wiarygodne i uzasadniały omawiane zachowanie powódki. Słuszne w ocenie Sądu były obawy powódki w obliczu zapisów umowy łączącej pozwaną z firmą (...) w Niemczech a odnoszące się do zakazu zawierania przez pozwaną umów z podwykonawcami pod rygorem odmowy zapłaty wykonawcy należnego wynagrodzenia. Nadto zachowanie powódki polegające na uzależnianiu zawarcia nowej umowy od zapłaty zaległego wynagrodzenia również nie może być uznane za działanie nacechowane złą wolą. Otóż powódka w sytuacji braku zapłaty wymagalnego już wynagrodzenia miała prawo obawiać się, iż pozwana nie dokona zapłaty również za kolejne roboty. Stąd odstąpienie przez powódkę od zawarcia umowy z pozwaną już w końcowym etapie negocjacji, w okolicznościach niniejszej sprawy, nie może być odczytywane, jako zachowanie uzasadniające odpowiedzialność odszkodowawczą na podstawie cytowanego przepisu. Słusznie również strona powodowa wskazywała, iż to pozwana prowadząc negocjacje z powódką sama naruszyła dobre obyczaje. Zamierzała bowiem zawrzeć umowę wiedząc o

zakazie zawierania umów z podwykonawcami zawartym w umowie głównej. Nie wykazano w niniejszej sprawie, iż na etapie negocjacji z powódką zapis umowy odnoszący się do zakazu zawierania umów z podwykonawcami został zniesiony. A. B. zeznał zaś, iż zapis ten przestał obowiązywać w trakcie realizacji robót.

Zdaniem Sądu Okręgowego w pełni więc uzasadnione było stanowisko powódki kwestionujące obowiązek naprawienia szkody przedstawionej przez pozwaną do potrącenia.

Sąd wskazał, że stan faktyczny w niniejszej sprawie został ustalony na podstawie dokumentów złożonych przez strony procesu, których prawdziwość nie budziła wątpliwości Sądu i nie była kwestionowana przez strony procesu. Nadto przeprowadzone zostały dowody z zeznań świadków zawnioskowanych w sprzeciwie od nakazu zapłaty i w piśmie powódki stanowiącym odpowiedź na sprzeciw. Zeznania świadków były w zasadzie spójne i wzajemnie się uzupełniały. Przebieg zdarzeń podany przez świadków znajdował odzwierciedlenie w treści dokumentów złożonych przez strony, w tym w treści korespondencji stron. Nie znalazła potwierdzenia w materiale sprawy podana przez A. B. przyczyna niepodpisania przez powódkę umowy na roboty w G., a mianowicie brak czasu na realizację zadania.

Odnosząc się do dowodu z przesłuchania stron, Sąd przeprowadził jedynie dowód z przesłuchania A. Ś., zaś dowód z zeznań M. L. został pominięty z uwagi na nieusprawiedliwione niestawiennictwo przedstawiciela pozwanej na rozprawę w dniu 29 kwietnia 2014 roku.

Jako podstawę rozstrzygnięcia o odsetkach Sąd wskazał art. 481 § 1 i 2 k.c. Pozwana pozostawała w opóźnieniu z uiszczeniem wynagrodzenia z tytułu należności wynikającej z faktury VAT (...) od dnia 10 września 2013 roku. Termin zapłaty został bowiem oznaczony na dzień 9 września 2013 roku. Odsetki od kwoty 200.920,71 zł (faktura VAT (...)) należne były powódce od dnia 4 października 2013 roku, gdyż termin zapłaty przypadał na dzień 3 października.

W związku z cofnięciem przez powódkę powództwa, co do kwoty 4.833,90 zł postępowanie w tym zakresie oraz co do odsetek liczonych od tej kwoty od dnia 13 listopada 2013 roku Sąd umorzył. Powódka uznała należność pozwanej z tytułu zakupu zwiernika i niezwłocznie po doręczeniu faktury VAT pomniejszyła swoje wynagrodzenie o koszt zakupu zwiernika przez pozwaną. Powyższe rozstrzygnięcie znalazło odzwierciedlenie w pkt III wyroku, zaś jego podstawę prawną stanowi art. 355 §1 k.p.c. w zw. z art. 203 k.p.c..

Rozstrzygając o kosztach procesu Sąd przywołał treść art. 98 k.p.c., zgodnie z która to pozwana jako przegrywająca proces jest obowiązana do zwrotu przeciwnikowi poniesionych kosztów procesu niezbędnych do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. Na koszty te złożyła się opłata od pozwu wynosząca 13.852,00 zł, opłata skarbowa od pełnomocnictwa procesowego w kwocie 17 zł oraz wynagrodzenie dla reprezentującego powódkę adwokata. Wysokość wynagrodzenia adwokata uzasadniał § 6 pkt. 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. z 2013 r, poz. 461- wyciąg).

Apelację od powyższego wyroku złożyła powódka zaskarżając powyższy wyrok w całości i zarzucając rozstrzygnięciu:

- naruszenie przepisów postępowania cywilnego, a w szczególności art. 227 k.c. w zw. z art. 233 k.p.c. poprzez przekroczenie swobodnej oceny dowodów, polegającym na uznaniu wiarygodności dokumentów przedłożonych przez pozwaną, a nie wskazaniu przyczyn odmowy wiarygodności dokumentów uzasadniających roszczenia powódki, w szczególności zestawienia kosztów zerwanych negocjacji,

błąd w ustaleniach faktycznych poprzez przyjęcie, że powódka nie poniosła kosztów zerwania negocjacji, w szczególności co do wysokości szkody,

- naruszenie art. 471 k.c. w zw. z art. 483 § 1 k.c. w zw. z art. 484 § 1 k.c. poprzez ich niezastosowanie i przyjęcie, iż powódce nie przysługuje wobec pozwanej roszczenie z tytułu kary umownej,

- naruszenie art. 498 § 1 k.c. poprzez jego niezastosowanie i przyjęcie, iż pozwanej nie przysługuje roszczenie względem powódki, w związku z czym nie mogło dojść do potrącenia,

- naruszenie art. 72 § 2 k.c, w zw. z art. 415 k.c. w zw. z art. 361 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że powódka nie udowodniła szkody wskutek zerwanych negocjacji oraz przyjęcie, że pozstępowanie powódki nie było sprzeczne z dobrymi obyczajami.

W oparciu o powyższe zarzuty pozwana wniosła o zmianę wyroku Sądu I instancji i oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki na jej rzecz kosztów procesu za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji według norm przepisanych, ewentualnie, z ostrożności procesowej pozwana wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania oraz pozostawienie Sądowi I instancji rozstrzygnięcie o kosztach sądowych.

W uzasadnieniu skarżąca podniosła, że okolicznością bezsporną było, iż pozwana nie wykonała umowy w przewidzianym terminie. Mimo to Sąd I instancji przyjął, iż powódka nie ponosi odpowiedzialności nieterminowe wykonanie umowy, albowiem było ono spowodowane opóźnieniem w płatności przez pozwaną. Skarżąca wskazała, że obie strony są przedsiębiorcami, co za tym idzie brak zapłaty przez jedną ze stron nie jest okolicznością zwalniającą drugą ze stron z odpowiedzialności za wykonanie umowy. Żaden zapis umowy nie przewidywał bowiem, że jej realizacja przez pozwaną będzie finansowana ze środków pochodzących od powódki. Zatem, wbrew stanowisku Sądu I instancji, nie można przyjąć, iż okolicznością zwalniającą powódkę z zapłaty kary umownej, jest okoliczność braku zapłaty na jej rzecz wynagrodzenia. Nie jest to okoliczność niezawiniona przez powódkę, lecz wynika z jej ryzyka gospodarczego. Ponadto dotyczyła ona niewielkiej kwoty, którą poniosła za nią pozwana. Skoro powódka jest przedsiębiorcą, to w obecnych realiach gospodarczych, powinna mieć zagwarantowane minimalne środki na realizację kontraktu. Działalność gospodarcza, nieodmiennie, związana jest z ryzykiem gospodarczym. Koszty z nim związane nie stanowią natomiast okoliczności zwalniającej z terminowego wykonania kontraktu. W związku z czym powódka popadła w zwłokę w wykonaniu umowy. Niepowodzenie działalności, permanentnie wpisane do katalogu ryzyka każdego przedsięwzięcia gospodarczego prowadzonego w celu uzyskania zysku, nie uzasadnia przerzucania skutków tego niepowodzenia na inny podmiot gospodarczy, wcześniej umożliwiający pozwanemu prowadzenie i rozwój takiej działalności, w związku z nienależytym wykonaniem umowy.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 72 § 2 k.c. pozwana wskazała, że stanowisko Sądu I instancji jest nieprawidłowe, albowiem opiera się, na wyżej przywołanym założeniu, iż brak zapłaty usprawiedliwia zachowanie powódki. Co za tym idzie, powódka jest zwolniona zachowania wszelkich „minimalnych" standardów względem pozwanej i bez szwanku może narażać ją na szkodę. Prowadzi to do wniosku, iż pozwana - jako średni przedsiębiorca - ponosi w całości konsekwencję działań - przyszłych podwykonawców i inwestora, z wyłącznym uszczerbkiem dla siebie. To dzięki pozwanej strona przeciwna miała możliwość zawarcia umowy i realizacji kolejnej inwestycji. Pozwoliłby to jej uzyskać wynagrodzenie oraz prowadzić działalność gospodarczą. Jednakże wskutek swojego nielojalnego postępowania, naraziła powódkę na realną i udowodnioną szkodę, co więcej uzyskała by ona ochronę przewidzianą art. $647^{(1)}$ k.c. Sąd błędnie przy tym przyjął, iż powódka nie sprostała udowodnieniu okoliczności związanych z faktem szkody, którą poniosła. Pozwana wskazała na koszty związane utratą kontraktu. Dowodzą tego dokumenty złożone w toku postępowania oraz zeznania A. B., którym Sąd I instancji przypisał walor wiarygodności.

Powódka w piśmie procesowym z dnia 17 lutego 2015 r. stanowiącym odpowiedź na apelację wniosła o jej oddalenie oraz zasądzenie na jej rzecz od pozwanej kosztów postepowania odwoławczego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja wniesiona przez pozwaną okazała się niezasadna. Wstępnie wskazać należy, że Sąd I instancji w sposób prawidłowy zgromadził w sprawie materiał dowodowy i w dalszej kolejności dokonał właściwej jego oceny. W konsekwencji ustalił stan faktyczny odpowiadający treści tych dowodów. Stąd też Sąd Apelacyjny przyjął go za własny.

W sytuacji bowiem, gdy sąd odwoławczy orzeka na podstawie materiału zgromadzonego w postępowaniu w pierwszej instancji nie musi powtarzać dokonanych ustaleń, gdyż wystarczy stwierdzenie, że przyjmuje je za własne (por. np. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 1935 r., C III 680/34. Zb. Urz. 1936, poz. 379, z dnia 14 lutego 1938 r., C II 21172/37 Przegląd Sądowy 1938, poz. 380 i z dnia 10 listopada 1998 r., III CKN 792/98, OSNC 1999, nr 4, poz. 83). Nie zasługiwały na uwzględnienie zarówno zarzuty naruszenia przepisów procedury, a konkretnie art. 233 § 1 k.p.c. i art. 227 k.p.c. (poprzez przekroczenie zasad swobodnej oceny dowodów, a ponadto poprzez brak wskazania przyczyn odmowy uznania za wiarygodne dokumentów przedłożonych przez pozwaną), jak i przepisów prawa materialnego tj. art. 483 § 1 k.c. w zw. z art. 484 § 1 k.c. i art. 471 k.c. (wadliwie przyjęcie braku istnienia wierzytelności z tytułu kary umownej), art. 498 § 1 k.c. oraz art. 72 § 2 k.c., art. 415 k.c. i art. 361 k.c. (brak wykazania szkody powstałej wskutek zerwania negocjacji i w konsekwencji nieuwzględnienie zarzutu potrącenia).

W pierwszej kolejności odnieść się należało do podniesionych w apelacji zarzutów odnoszących się do dokonanej przez Sąd I instancji oceny dowodów, albowiem ta determinowała ocenę prawidłowości ustaleń faktycznych w sprawie, a w konsekwencji i procesu subsumpcji.

Podkreślenia wymaga, że co do zasady Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału, dokonując wyboru określonych środków dowodowych. Jeżeli z danego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona tylko wtedy gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych (por. przykładowo postanowienie z dnia 11 stycznia 2001 r., I CKN 1072/99, Prok. i Pr. 2001 r., Nr 5, poz. 33, postanowienie z dnia 17 maja 2000 r., I CKN 1114/99, nie publ., wyrok z dnia 14 stycznia 2000 r., I CKN 1169/99, OSNC 2000 r., nr 7-8, poz. 139). Takich zarzutów nie sposób postawić Sądowi I instancji. Przede wszystkim pozwana formułując powyższy zarzut, w żaden sposób go nie umotywowała, co już same w sobie wyłącza możliwości jego instancyjnej kontroli. W apelacji skarżąca nie wskazała więc, które z zasad rządzących ocena dowodów zostały naruszone, w czym upatruje przejawów dowolnej a nie swobodnej oceny dowodów, na czym miałyby polegać uchybienia Sądu. Co więcej nie wskazała, jakich dowodów podniesione zarzuty dotyczyły, co w równym stopniu uniemożliwia weryfikację jej stanowiska. Należy zaznaczyć, że wypowiedzi dotyczące dowodów mają ogólny charakter bez jakiejkolwiek ich indywidualizacji. Pozwana ograniczyła się bowiem wyłącznie do stwierdzeń, że określone okoliczności wynikały ze zgromadzonego materiału nie wskazując, o jakie dokumenty chodzi. Jedyne konkretne twierdzenia dotyczą zeznań świadka A. B.. Pozwana formułowała zarzut wadliwej oceny tego dowodu w kontekście niewykazania szkody związanej z zerwaniem negocjacji przez powódkę. Zarzut ten okazał się całkowicie chybiony. Po pierwsze, jak słusznie wskazała powódka, zarzuty dotyczą kwestii wykazania poniesienia szkody, która to kwestia nie była przez Sąd oceniana z uwagi na brak wykazania przez skarżącą istnienia roszczenia co do zasady. Nie ulega przy tym wątpliwości, że Sąd I instancji temu dowodowi dał wiarę. Po drugie analiza tych zeznań prowadzi do wniosku, że na temat wysokości szkody świadek nie złożył jakichkolwiek oświadczeń. Nie sposób więc ocenić, na czym miałaby polegać dowolna ocena zeznań świadka odnośnie właśnie wysokości poniesionej szkody. Nie istniały wypowiedzi świadka, które w tym zakresie mogłyby zostać poddane analizie. Skarżąca więc podnosi zarzut całkowicie oderwany od treści kwestionowanego dowodu. Sąd nie mógł dokonać oceny (a w konsekwencji i naruszyć zasad rządzących tą oceną) zeznań, które nie istniały. Za wewnętrznie sprzeczny uznać należało również zarzut braku przedstawienia motywów, którymi kierował się Sąd nie dając wiary dowodom z dokumentów dotyczących wysokości szkody związanej z zerwaniem negocjacji. Skoro Sąd w tym zakresie, zdaniem skarżącej się nie wypowiedział, to nie jest uprawnione i możliwie podnoszenie zarzutu wadliwej oceny tych dowodów. Nie można zarzucać wadliwej oceny, która nie została dokonana, a przynajmniej uzewnętrzniona. Ponadto, co już wskazywano, nie istniała potrzeba dokonywania oceny w tym względzie. Sąd bowiem uznał, że nie zaistniały okoliczności uzasadniające w ogóle domaganie się odszkodowania na podstawie art. 72 § 2 k.c., a tym samym w ogóle nie istniała potrzeba dokonywania analizy w zakresie wysokości ewentualnej szkody, jaką ponieść miała pozwana. Kwestia ta omówiona zostanie w dalszej części uzasadnienia.

Całkowicie bezpodstawne okazały się podniesione w apelacji zarzuty dotyczące naruszenia przez Sąd I instancji przepisów art. 72 § 2 k.c., art. 415 k.c. oraz art. 361 k.c.

Zgodnie z treścią art. 72 § 1 k.c., jeżeli strony prowadzą negocjacje w celu zawarcia oznaczonej umowy, umowa zostaje zawarta, gdy strony dojdą do porozumienia co do wszystkich jej postanowień, które były przedmiotem negocjacji. Jednocześnie § 2. tego artykułu stanowi, że strona, która rozpoczęła lub prowadziła negocjacje z naruszeniem dobrych obyczajów, w szczególności bez zamiaru zawarcia umowy, jest obowiązana do naprawienia szkody, jaką druga strona poniosła przez to, że liczyła na zawarcie umowy. Przesłanki odpowiedzialności przewidzianej w art. 72 § 2 k.c. obejmują: rozpoczęcie lub prowadzenie negocjacji z naruszeniem dobrych obyczajów, szkodę oraz związek przyczynowy między wskazanym zachowaniem strony a powstałą szkodą. Odpowiedzialność tę należy zakwalifikować jako odpowiedzialność deliktową, gdyż dopiero zachowanie określone w tym przepisie jest źródłem zobowiązania do naprawienia szkody.

Odszkodowanie należne na podstawie art. 72 § 2 k.c. ograniczone jest do ujemnego interesu umowy, gdyż powinno wyrównać szkodę, jaką strona poniosła przez to, że liczyła na zawarcie umowy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 września 2011 r., sygn. akt IV CSK 626/10, LEX nr 1129160). Naprawieniu podlega przy tym szkoda stanowiąca normalne następstwo rozpoczęcia lub prowadzenia negocjacji z naruszeniem dobrych obyczajów, obejmująca zarówno rzeczywiste straty, jak i utracone korzyści (art. 361 § 1 i 2 k.c.). Szkoda obejmować więc będzie np. koszty poniesione w celu prowadzenia negocjacji, ale nie korzyści utracone w związku z tym, że nie została wykonana umowa będąca przedmiotem negocjacji, czy też inna (którą strona mogłaby zawrzeć, gdyby nie podjęła bezskutecznych negocjacji). Innymi słowy, w przypadku odpowiedzialności z art. 72 § 2 k.c. odszkodowanie nie może być wyprowadzane z umowy, która nie doszła do skutku. Obejmować natomiast winno wszelkie nakłady poczynione w związku z rokowaniami, choćby nie wiązały się bezpośrednio z samą umową i spodziewaną - a wynikającą z niej - korzyścią. Odszkodowanie z tytułu ujemnego (negatywnego) interesu umownego powinno więc uwzględniać, co by strona miała, gdyby nie wdawała się w zawieranie umowy, a nie co by miała, gdyby umowa została zrealizowana.

W rozważanej sprawie Sąd Apelacyjny podziela ocenę prawną dokonaną przez Sąd pierwszej instancji polegającą na przyjęciu, iż w sprawie nie zaistniała przesłanka naruszenia przez pozwaną dobrych obyczajów przy prowadzeniu negocjacji z powódką. Podkreślenia wymaga, że odmowa zawarcia negocjowanej umowy podlega ocenie przez pryzmat dobrych obyczajów i może zostać uznana w zależności od okoliczności za zachowanie z nimi sprzeczne na podstawie art. 72 § 2 k.c. Istotne jest, iż strony mogą w toku negocjacji dokonywać zmian wcześniej poczynionych uzgodnień. Nawet w przypadku, gdy dotychczasowe pertraktacje przebiegały pomyślnie i zgodnie, istotna różnica stanowisk może się pojawić w końcowej fazie, odnośnie choćby ostatniego z negocjowanych postanowień. Jeżeli nie będzie możliwe wypracowanie kompromisu, nie sposób obarczać którąkolwiek ze stron odpowiedzialnością za "zerwanie negocjacji" tylko dlatego, że weszły one już w fazę zaawansowaną.

Dokładnie taka sytuacja zaistniała w niniejszej sprawie. Poza sporem pozostawała, ale również jednoznacznie wynikała z przedstawionych dowodów, w szczególności korespondencji mailowej (karty 76 – 79 i 99 – 100 akt) okoliczność, że strony prowadziły typowe rozmowy odnośnie kształtu przyszłej umowy, dokonywały uzgodnień odnośnie zakresu prac, jakie wykonać miała powódka, w toku negocjacji przesyłane były kolejne wersji umowy, a nawet strony podejmowały już konkretne czynności o charakterze technicznym, jak np. związane z wyłączeniem toru z określeniem terminu, w którym to nastąpi (1 i 6 października 2013 r.). Jak wyżej wskazano, okoliczności te w żadnej mierze nie przesądzają o prowadzeniu przez powódkę rozmów z naruszeniem dobrych obyczajów, a już w szczególności bez zamiaru zawarcia negocjowanej umowy. Przeciwnie tak późny etap, na którym negocjacje zostały zerwane, zakres podjętych już czynności przygotowawczych świadczy o tym, że powódka prowadziła z pozwaną rozmowy chcąc zawrzeć umowę i ją wykonać. Trudno zresztą racjonalnie wskazać na przyczyny, z powodu których powódka nie miałaby zawrzeć kontraktu przynoszącego jej wymierne zyski i jednocześnie stwarzać, jak chce tego skarżąca, tylko pozory negocjowania. Okoliczności te znajdują potwierdzenie w zeznaniach świadka W. M. (karta 161 akt), który wskazał, że to on zajmował się kwestiami technicznymi związanymi z zawarciem kolejnej umowy z pozwaną, że pozwana uzyskała zgodę projektanta i od strony technicznej powódka mogła do umowy przystąpić. Potwierdził, że była na to gotowa

i miała zamiar zawrzeć umowę. Gotowość zawarcia umowy potwierdził również A. Ś. oraz H. Ś. (karta 161 akt). Ta ostatnia zresztą nanosiła poprawki na umowie dotyczącej kolejnej budowy. Takiej treści zeznania mówiące wprost o woli zawarcia nowej umowy, wskazujące na czynności w tym zakresie podejmowane przeczą w sposób oczywisty twierdzeniom pozwanej. To właśnie zakończenie rozmów nagle i to faktycznie tuż przed podpisaniem umowy świadczy o tym, że zaistniały i to akurat w tym momencie nowe okoliczności mające wpływ na ocenę sensu zawiązania węzła obligacyjnego. Należy przy tym podkreślić, co słusznie zauważył Sąd I instancji, że to na pozwanej, zgodnie z regułą rozkładu dowodu wyrażoną w art. 6 k.c. spoczywał obowiązek wykazania przesłanek stosowania art. 72 § 2 k.c. Obowiązku tego pozwana nie podźwignęła. Jedynie świadek A. B. zeznał, że powódka tłumaczyła nieprzystąpienie do podpisania umowy brakiem czasu i to na dzień przed przekazaniem placu budowy. Zeznaniom tym nie sposób dać wiary już tylko w świetle zgodnej treści dowodów przedstawionych wyżej. Co jednak istotniejsze powódka przedstawiła dowody, z których wynikają faktyczne przyczyny, z powodu których do podpisania umowy nie doszło. W tym zakresie ustalenia Sądu I instancji były prawidłowe. Podstawowym powodem niepodpisania umowy było ujawnienie treści umowy jaka zawarta została pomiędzy pozwaną jako podwykonawcą a (...) w dniu 18 kwietnia 2013 r. Jak wynika z treści maila wysłanego przez A. B. do powódki z dnia 26 września 2013 r. (karta 134 akt), w tym dniu w formie w załączniku przesłana została wspomniana umowa. Co więcej w treści maila pozwana wprost zwróciła uwagę na zapisy § 2 pkt. 5 i § 2 pkt. 8. Teks tej umowy dołączony został do akt (karty 13 – 136 akt). Analiza treści tej umowy nie pozostawia wątpliwości, że sygnalizowany zapis § 2 pkt. 8 umowy miał bezpośredni wpływ na relacje stron w ramach prowadzonych negocjacji. Zapis ten stanowi, że podwykonawca (w niniejszej sprawie pozwana) zobowiązuje się, iż nie będzie zawierał umów z dalszymi podwykonawcami pod rygorem odmowy zapłaty należnego wykonawcy wynagrodzenia przez zamawiającego, a w konsekwencji odmowy zapłaty podwykonawcy. Dowody te potwierdzają przedstawianą przez powódka w toku procesu rzeczywistą przyczynę, która spowodowała, że do podpisania umowy ostatecznie nie doszło. Nie ulega bowiem wątpliwości, że przywołany zapis odnosił się wprost do sytuacji powódki. Dotyczył przy tym najistotniejszej z jej punktu widzenia, jako mającej wykonywać prace kwestii, a mianowicie zapłaty wynagrodzenia. Zapis umowy pozbawiał spółkę niemiecką, wynagrodzenia ze strony zamawiającego za jej prace i w dalszej kolejności, co także zaznaczono, podwykonawcę. Musiał on i w rzeczywistości budził uzasadnione obawy co do zarówno samej rzetelności pozwanej, jak i możliwości uzyskania wynagrodzenia. Słusznie zauważył Sąd I instancji, że to pozwana prowadziła negocjacje w sposób nielojalny. Miała ona pełną wiedzę i to od dłuższego czasu o zawartym w omawianej umowie zakazie. Pomimo tego o zapisie umowy nie informowała powódki. Negocjowała z nią warunki umowy wiedząc, że całkowicie niepewne, a w zasadzie wyłączone jest źródło finansowania prac, które miały zostać wykonane. Co więcej doprowadziła do podjęcia bardzo zaawansowanych przygotowań do realizacji kontraktu. Takie zachowanie może nawet prowadzić do wniosku, że świadomie zmierzała do przerzucenia na powódkę finansowego ryzyka wykonania prac, których wykonania podjęła się wobec kontrahenta niemieckiego. Bez znaczenia przy tym pozostaje kwestia wykreślenia tego zapisu z umowy, albowiem jak zeznał świadek A. B., nastąpiło to dopiero w trakcie realizacji tej umowy. Tym samym na etapie negocjowania zapis obowiązywał i musiał być wzięty pod uwagę, tym bardziej, że z treści wspomnianego maila z dnia 26 września 2013 r. wynika, że jest to „zapis nie do przejścia". W tych okolicznościach odmowa podpisania umowy z pozwaną, pomimo bardzo zaawansowanego stadium negocjacji w żadnym przypadku nie mogła zostać uznana za przejaw braku woli zawarcia umowy i to istniejącej już od początku negocjacji. Przeciwnie tego rodzaju postepowanie było całkowicie racjonalne i uzasadnione. Stanowiło niewątpliwie podstawę do odstąpienia od dalszego pertraktowania warunków przyszłej umowy.

Jak słusznie zauważył Sąd I instancji w rozważanej sprawie zaprzestanie negocjacji spowodowane zostało również inną przyczyną. Pozostawała ona zresztą w pewnym związku z przedstawioną wyżej, albowiem dotyczyła ponownie kwestii finansowych, a dokładnie odmowy zapłaty wynagrodzenia za wykonane prace. Pozwana bowiem pomimo niekwestionowanego wykonania prac objętych łączącą strony umową z dnia 6 sierpnia 2013 r. odmówiła zapłaty wynagrodzenia. Wstrzymanie płatności było przy tym nieusprawiedliwione, mimo wymagalności roszczenia, o czym będzie jeszcze mowa. Nałożenie się w czasie tych okoliczności tj. bezpodstawnego braku zapłaty na podstawie już zawartej umowy oraz ujawnienia zapisu poddającego w wątpliwość, o ile w ogóle nie wykluczającego możliwość uzyskania wynagrodzenia za prace mające być objęte negocjowaną umową musiało skutkować powstaniem obaw co do istnienia podstaw finansowych przyszłego kontraktu, rzetelności drugiej strony, jej rzeczywistych celów. Także więc

w tym przypadku po stronie powódki istniały uzasadnione okoliczności nie tylko pozwalające, ale więc nakazujące powstrzymanie się do dalszych negocjacji i ostatecznie zrezygnowanie z nowej umowy.

Reasumując nie może ulegać wątpliwości, że pozwana nie wykazała istnienia objętego oświadczeniem o potrąceniu roszczenia, którego podstawę miał stanowić przepis art. 72 § 2 k.c. W tych okolicznościach nie istniała potrzeba dokonywania oceny, czy skarżąca sprostała obowiązkowi wykazania także jego wysokości. Należy jednak zaznaczyć, że zaoferowane przez pozwaną dowody w żadnym przypadku nie pozwalały na uznanie, że obowiązek procesowy w tym zakresie został spełniony. Skarżąca przedłożyła wyłącznie pismo z dnia 18 listopada 2013 r. (karty 101 – 102 akt), w którym wskazywała, że powódka jest jej winna kwotę 250.800 zł wraz z załącznikiem w postaci noty księgowej nr (...) z dnia 3 grudnia 2013 r. opiewającej na powyższą kwotę z ogólnym i lakonicznym zapisem, że dotyczy odszkodowania z tytułu zerwania negocjacji oraz wezwaniem do zapłaty z dnia 18 listopada 2013 r. (104 akt) oraz zestawieniem kosztów niezawarcia umowy (karta 106 akt). Zestawienie te obejmuje trzy pozycje odnoszące się do kosztów oddelegowania pracowników, kosztów oddelegowania sprzętu oraz pozostałych robót. Wszystkie te dokumenty pochodzą od pozwanej, mają charakter wewnętrzny, a przede wszystkim są całkowicie nieweryfikowalne. Wspomniane zestawienie nie wymienia nawet ilości pracowników, rodzaju i ilości sprzętu, który miałby zostać zaangażowany w związku z prowadzonymi negocjacjami, nie mówić już o sposobie wyliczenia wskazanych w nim kwot, czy też zasadności ich poniesienia. Podobnie rzecz się ma z pozycją zestawienia w postaci pozostałych robót. Nie jest jasne, czy jednoznaczne, czy zapis ten odnosi się do robót już wykonanych, czy tych, które miały zostać wykonane, a ponadto niewątpliwie odnosi się do wykonania umowy z firmą niemiecką. Nie wiadomo o jakie roboty chodzi, w jaki sposób zostały wyliczone, a przede wszystkim jaki jest ich związek z przerwanymi negocjacjami. Z tej samej przyczyny nie sposób odnieść się do kosztów sprzętu i pracowników. Pozwana w tym zakresie nie przedstawiła jakichkolwiek innych dowodów. W konsekwencji więc w toku całego procesu przedstawiła tylko sporządzony przez siebie spis kosztów, którego nie można w żaden sposób przeanalizować zarówno pod kątem samej zasady ewentualnego poniesienia tych kosztów, ich związku z zerwaniem negocjacji, jak i samej wysokości wskazywanych przez pozwaną kwot. Podkreślenia przy tym wymaga, że dokumenty te sporządzone zostały, co wynika z dat w nich wskazanych, dopiero w toku procesu, a dokładniej po doręczeniu nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym.

Za bezpodstawny uznać należało podniesiony zarzut potrącenia kwoty 21.468,66 zł z tytułu kary umownej naliczonej w związku z opóźnieniem w wykonaniu robót. Sąd I instancji w żadnym przypadku nie naruszył wskazywanych w apelacji norm art. 483 §1 k.c., art. 484 § 1 k.c., art. 471 k.c., czy też art. 498 § 1 k.c. Słusznie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wskazano, że pozwana nie wykazała istnienia wierzytelności przedstawionej do potracenia.

Zgodnie z treścią art. 483 § 1 k.c. można zastrzec w umowie, że naprawienie szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania niepieniężnego nastąpi przez zapłatę określonej sumy (kara umowna). Z kolei art. 484 § 1 k.c. stanowi, że w razie niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania kara umowna należy się wierzycielowi w zastrzeżonej na ten wypadek wysokości bez względu na wysokość poniesionej szkody. Żądanie odszkodowania przenoszącego wysokość zastrzeżonej kary nie jest dopuszczalne, chyba że strony inaczej postanowiły. W niniejszej sprawie strony w § 13 ust. 3b umowy z dnia 6 sierpnia 2013 r. zawarły postanowienie, zgodnie z którym zamawiający będzie miał prawo żądania od wykonawcy zapłaty kar umownych w przypadku zwłoki wykonawcy w wykonaniu robót lub innych czynności objętych przedmiotem umowy w stosunku do terminu określonego w § 2 ust. 1 umowy w wysokości 0,2% wynagrodzenia netto, określonego w § 9 ust. 1 umowy za każdy rozpoczęty dzień zwłoki. Pozwana zwłoki w wykonaniu umowy przez powódkę upatrywała w braku przekazania jej w terminie kompletnej dokumentacji, a konkretnie wyników badań betonu użytego do wykonania prac oraz w niewykonaniu w umówionym terminie i opomiarowania zwiernika.

Zasadnie przyjął Sąd I instancji, że zaoferowane przez strony w toku procesu dowody nie dawały podstawy do uznania, że do zwłoki w wykonaniu przedmiotu umowy doszło. Wskazać należy, że zgodnie z § 2 ust. 1 umowy z dnia 6 sierpnia 2013 r. wykonawca miał wykonać roboty i inne czynności objęte przedmiotem umowy w terminie 30 dni od protokolarnego przekazania palcu budowy tj. w siódmym dniu po podpisaniu umowy w obecności inspektora nadzoru. Niewątpliwie do obowiązków wykonawcy należało oprócz wykonania prac skompletowanie wszystkich wymaganych przez obowiązujące przepisy prawa dokumentów, które są niezbędne do uzyskania pozwolenia na użytkowanie, w tym

w szczególności dokumentacji powykonawczej oraz ich przekazanie zamawiającemu (§ 1 ust. 3e umowy). Potwierdzał to zapis § 9 ust. 5 umowy obligujący wykonawcę do przedstawienia powyższych dokumentów w dacie odbioru końcowego.

Strony wprawdzie nie przedłożyły protokołu przekazania placu budowy, jednakże poza sporem pozostawała okoliczność, że w dniu 12 września 2013 r. spisały one protokół końcowy odbioru robót. Okoliczność ta zresztą wynika również z dowodu w postaci właśnie protokołu odbioru prac wraz z załącznikiem dotyczącym zestawienia wartości prac (karty 34 – 35 akt). Z zeznań świadków H. Ś., W. M. a także M. K. wynikało jednoznacznie, że pozwana z chwilą podpisania protokołu odbioru robót otrzymała wszystkie dokumenty związane z wykonaniem prac. Wśród tych dokumentów były również te związane z pobraniem próbek betonu. Co więcej dwaj ostatni świadkowie podpisujący protokół końcowy odbioru prac w sposób zgodny oświadczyli, że pozwana nie domagała się w chwili spisania protokołu jakichkolwiek dodatkowych dokumentów. Znajduje to potwierdzenie w treści korespondencji prowadzonej przez strony. Jak słusznie zauważył Sąd I instancji, wynika z niej nie tylko to, że pozwana nie żądała wyników testów próbek betonu, ale że posiadała wiedzę, iż w dacie odbioru końcowego nie jest możliwe ich przedłożenie. Podkreślenia wymaga, że świadek W. M. będący przedstawicielem zamawiającego (pozwanej) i w jego imieniu podpisującym protokół odbioru zeznał wprost, że pozwana domagała się tylko części dokumentów, a ponadto, że pozostałe miały zostać dostarczone później. Zeznania te korespondują z zeznaniami przedstawiciela powódki na budowie tj. świadka M. K., który wskazał, że powódka jako zamawiająca z chwilą sporządzania protokołu odbioru prac otrzymała dokumenty związane z pobraniem próbek. Co istotniejsze wskazał, że pozwana domagała się wyłącznie oświadczenia, że tego rodzaju próbki zostały pobrane, natomiast wyniki testów miały zostać dostarczone później. Świadek zeznał przy tym, że pozwana o tym wiedziała i że taka jest praktyka na wszystkich budowach. Także świadek H. Ś. zeznała, że dokumenty dotyczące pobrania próbek betonu dostarczone zostały pozwanej w dacie sporządzania protokołu odbioru końcowego prac, a pozwana wiedziała, że wyniki ich badania zostaną przedstawione później. Poza sporem, a ponadto z zeznań świadków H. Ś., W. M. oraz M. K. wynikało, że wyniki badań zostały powódce dostarczone do dnia 15 listopada 2013 r. (do tej daty pozwana naliczyła kary umowne). Potwierdzają to przedstawione przez samą pozwaną dowody w postaci świadectw badania betonu (karty 71 – 74 akt). Podkreślenia przy tym wymaga podnoszona przez wskazywanych wyżej świadków okoliczność związana z czasem trwania samych testów betonu tak odnośnie jego wytrzymałości, jak i odporności na mróz. Zeznania te potwierdzają pełną świadomość i akceptację przez pozwaną kwestii późniejszego, tj. po spisaniu protokołu odbioru prac, dostarczenia wyników badań betonu. Uwzględniając z jednej strony, że przedmiotem badania winien być beton zastosowany w budowli, a z drugiej strony długi okres samych badań, technologicznie niemożliwe było ich uzyskanie w dacie odbioru. Była to okoliczność znana i jak wynika z zeznań świadków oczywista, występująca na każdej budowie. Podkreślenia wymaga również czas, na jaki zawarta została umowa (30 dni), a więc krótszy niż okres niezbędny do przeprowadzenia badań betonu. Stąd też pozwana musiała mieć pełną świadomość i to już w dacie podpisywania umowy, że wyniki badań betonu zastosowanego na budowie nie zostaną dostarczone w dacie odbioru prac. Stąd też ich przedstawienie przez powódkę bezpośrednio po uzyskaniu wyników w żadnym przypadku nie może być kwalifikowane, wbrew stanowisku skarżącej, za zwłokę w wykonaniu umowy uzasadniającą naliczenie kar umownych. Nie była to okoliczność leżąca w żadnym przypadku po stronie powódki.

Zauważenia ponadto wymaga, że strony spisały protokół odbioru prac w dniu 12 września 2013 r. Nie znalazł się w nich jakikolwiek zapis dotyczący niekompletności dokumentacji. Tym samym brak przedłożenia wyników badań betonu przez samą pozwaną nie był postrzegany jako przejaw niewykonania, czy tez nienależytego wykonania umowy. Potwierdza to zresztą oświadczenie kierownika robót W. M. (karta 70 akt), z którego wynika, że umowa została wykonana zgodnie z projektem, sztuką budowalną i przepisami, a dokumenty niezbędne do kolaudacji robót zostały przedstawione i przekazane podczas spisywania protokołu końcowego odbioru robót w dniu 12 września 2013 r. Zwrócić uwagę należy na zapis § 9 ust. 6 umowy dający zamawiającemu uprawnienie do odmowy odbioru prac w sytuacji stwierdzenia, że przedmiot odbioru nie osiągnął gotowości do odbioru, w szczególności z powodu nie zakończenia wszystkich robót lub innych czynności objętych przedmiotem umowy. Skoro więc pozwana prace odebrała, podpisała protokół, to w świetle powyższych zapisów uznała, że powódka wywiązała się ze wszystkich

postanowień umowy (jak wyżej wskazano uprawnienie do odmowy podpisania protokołu odnosiło się nie tylko do samego wykonania prac, ale również realizacji wszystkich innych obowiązków wynikających z umowy).

Podobnej oceny dokonać należy odnośnie braku zamontowania zwiernika (kwestia jego opomiarowania oraz kosztów zakupu nie była przedmiotem zarzutów apelacji). Wprawdzie w protokole odbioru końcowego prac znalazł się zapis, że montaż zwiernika wraz z wykonaniem opomiarowania ma zostać wykonany do 30 września 2013 r. Nie zmieniło to jednak w żadnym razie okoliczności, że prace zostały jednak odebrane. Tym samym pozwana nie traktowała braku tego elementu za istotny i wpływający na możliwość dokonania odbioru prac. Także w tym przypadku była ona natomiast uprawniona do odmowy odbioru prac, z którego nie skorzystała dając także w ten sposób wyraz temu, że braku tego nie traktuje jako mającego wpływ na ocenę wykonania prac. Należy podkreślić, że strony w umowie jednoznacznie określiły (§ 9 ust. 1), że odbiór końcowy nastąpi po całkowitym wykonaniu robót i innych czynności objętych przedmiotem umowy, a potwierdzeniem tej okoliczności będzie spisanie protokołu odbioru końcowego. Jednocześnie karę umowną strony zastrzegły za zwłokę w wykonaniu prac. Skoro więc pozwana prace odebrała, to nie może twierdzić, że zaistniały podstawy do przyjęcia, że pozwana prac jednak nie wykonała, a w konsekwencji, że z tego właśnie tytułu powstało po jej stronie uprawnienie do naliczenia kar umownych. Zwrócić należy przy tym uwagę na treść pisma pełnomocnika (...) SA z dnia 24 października 2013 r. (karta 139 akt), z którego wynika, że pozwana otrzymała od (...) całość wynagrodzenia, co oznacza, że wcześniej prace musiały zostać odebrane. Nie może budzić wątpliwości, że jeżeli wykonawca zgłosił zakończenie robót budowlanych, inwestor jest obowiązany dokonać ich odbioru. Protokół z tej czynności stanowi pokwitowanie spełnienia świadczenia i podstawę dokonania rozliczeń stron. Sąd Najwyższy wskazał, że umówionemu obowiązkowi wykonawcy oddania obiektu odpowiada obowiązek inwestora odebrania tego obiektu i zapłata umówionego wynagrodzenia. Obowiązek ten jest niezależny od aprobaty świadczenia, gdyż to, czy wykonawca wykonał związane z obiektem roboty budowlane w sposób zgodny z projektem i zasadami wiedzy technicznej może być przedmiotem sporu (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 5.03.1997 II CKN 28/97 OSN 1997 nr 6-7 poz. 90). Jeżeli wykonawca zgłosił zakończenie robót budowlanych, to inwestor zobowiązany jest dokonać ich odbioru, a w protokole z tej czynności należy zawrzeć ustalenia co do jakości wykonanych robót, w tym ewentualny wykaz wszystkich ujawnionych wad z terminami ich usunięcia lub oświadczeniem inwestora o wyborze innego uprawnienia przysługującego mu z tytułu odpowiedzialności wykonawcy za wady ujawnione przy odbiorze, zaś odmowa odbioru robót przez inwestora jest uzasadniona jedynie w przypadku, gdy przedmiot zamówienia został wykonany niezgodnie z projektem i zasadami wiedzy technicznej lub wady są na tyle istotne, że obiekt nie nadaje się do użytkowania. W rozważanej więc sprawie spisanie protokołu odbioru prac w dniu 12 września 2013 r. stanowiło skwitowanie prac i stwierdzenie, zgodnie z treścią tego dokumentu, że prace zostały przez zamawiającego odebrane. Stąd też zawarte w tym protokole zastrzeżenie co do braku zwiernika oraz terminu, w jakim ma zostać zamontowany, w szczególności przy uwzględnieniu wskazanych wcześniej uprawnień zamawiającego do odmowy odbioru prac, musi być postrzegane jedynie w kontekście ewentualnej wadliwości prac uzasadniających naliczanie kar umownych z tego tytułu, nie natomiast na podstawie postanowień związanych z niewykonaniem umowy w terminie, tym bardziej że strony kary umowne za opóźnienie w usunięciu wad również zastrzegły.

Niezależnie od powyższego, podzielić należy również argumentację Sądu I instancji odnoszącą się do kwestii braku środków na zakup zwiernika wobec braku płatności ze strony zamawiającego za wykonane już prace w kontekście okoliczności powodujących zamontowanie zwiernika w październiku 2013 r. Oczywiście rację ma skarżąca podnosząc, że umowa nie zawierała postanowień dotyczących finansowania realizacji prac i wykonania innych postanowień umowy przez zamawiającego w ich trakcie. Nie taka jednak była konkluzja Sądu, który w żadnym miejscu uzasadnienia nie poczynił tego rodzaju ustalenia. Analiza tej kwestii związana była wyłącznie z oceną sytuacji finansowej pozwanej i możliwości wywiązania się z obowiązków umownych wobec braku płatności na jej rzecz ze strony pozwanej, zgodnie z postanowieniami umowy. Zasadnie bowiem powódka mogła liczyć na posiadanie własnych środków pochodzących z wymagalnego już wynagrodzenia należnego za wykonane wcześniej prace. Jak natomiast zeznali zgodnie słuchani w sprawie świadkowie na moment, w którym zwiernik miał być kupiony stosownymi środkami nie dysponowała i co najważniejsze było to związane z brakiem płatności ze strony pozwanej. Wysokość kosztów, które musiała ponieść powódka w kontekście tych dowodów pozostaje bez znaczenia, skoro powódka nimi nie dysponowała racjonalnie kalkulując, że w stosownym czasie je otrzyma. Niewątpliwie sytuacja taka nie może zostać zaliczona do okoliczności

leżących po stronie powodowej. Argumentacja ta ma jednak jedynie charakter uboczny wobec przedstawionych wcześniej kwestii związanych z samym odebraniem prac oraz tytułem naliczonych przez pozwaną kar umownych.

Reasumując więc stwierdzić należy, że Sąd I instancji w żadnym przypadku nie naruszył dyspozycji art. 498 § 1 k.c. ustalając, że pozwana nie wykazała istnienie wierzytelności przedstawionej do potrącenia. Tym samym zasadne było żądanie przez powódkę zapłaty wynagrodzenia za wykonane prace stwierdzone fakturami z dnia 26 sierpnia 2013 r. oraz z dnia 19 września 2013 r. W tym zakresie Sąd Apelacyjny w pełni podziela argumentację przedstawioną w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Mając na uwadze powyższe okoliczności, apelację pozwanej jako bezzasadną należało oddalić na podstawie art. 385 k.p.c.

Podstawę rozstrzygnięcia o kosztach procesu w postępowaniu apelacyjnym stanowiły przepisy art. 108 k.p.c. oraz art. 98 § 1 i 3 k.p.c. Zgodnie z pierwszym z nich, sąd rozstrzyga o kosztach w każdym orzeczeniu kończącym sprawę w instancji. Jednocześnie art. 98 § 1 k.p.c. stanowi, że strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). Pozwana przegrała sprawę wywołaną swoją apelacją, a tym samym zobowiązana była zwrócić stronie powodowej poniesione przez nią koszty. Składały się na nie wyłącznie koszty zastępstwa procesowego w kwocie 5.400 zł ustalone na podstawie § 6 pkt. 7 i § 13 ust. 1 pkt. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenie przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. Nr 163, poz. 1348 z późniejszymi zmianami).

SSA D. Jezierska SSA T. Żelazowski SSO (del.) D. Gamrat - Kubeczak